

Sygn. akt V Ca 648/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adam Simoni (spr.)
Sędziowie:	SSO Wojciech Misiuda SSO Iwona Szczypiór
Protokolant:	Tomasz Kluz

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. M.

z udziałem Tauron Dystrybucja S.A. z siedzibą w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 15 stycznia 2014 r. sygn. akt I Ns 979/12

I. oddala apelację,

II. orzeka, iż każda ze stron ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt V Ca 648/14

UZASADNIENIE

postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 4 listopada 2014 r.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 979/12 Sąd Rejonowy w Dębicy w pkt I sentencji oddalił wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, zaś w pkt II sentencji stwierdził, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przytoczone postanowienie Sądu Rejonowego w Dębicy zostało oparte na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego pisemnym uzasadnieniu (k. 327-330v), co też czyni zbędnym powtarzanie ich treści.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca powódka zaskarżając je w całości i wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę i uwzględnienie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu według norm przepisanych.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to: art. 292 kc w zw. z art. 175 kc i art. 121 pkt 4 kc w zw. z art. 35 Ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości poprzez pominięcie zasad ich prawidłowej wykładni skutkującej uwzględnieniem przez Sąd zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, art. 6 kc w zw. z art. 176 kc w zw. z art. 292 kc poprzez ich błędne zastosowanie, które zdeterminowało uwzględnienie zarzutu zasiedzenia, art. 285 kc w zw. z art. 292 kc poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd, że uczestnik posiada prawo do korzystania z nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy, art. 292 kc poprzez jego nieprawidłową wykładnię, art. 285 § 1 i § 2 kc poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie niedopuszczalnej wykładni rozszerzającej, art. 172 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie, art. 305¹ kc poprzez jego niezastosowanie a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, art. 3 kc poprzez jego niezastosowanie, art. 5 kc polegające na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia w sytuacji jego sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, art. 7 kc poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż nie doszło do obalenia dobrej wiary uczestnika

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 249 kpc poprzez jego niezastosowanie i nie zażądanie przez Sąd I instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale pomimo tego, że dowody przedłożone przez uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości co do ich autentyczności

Uczestnik postępowania w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (k. 360-362).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd Rejonowy uchybił jednak przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia przepisom prawa materialnego, które Sąd Okręgowy uwzględnia z urzędu. Sąd drugiej instancji jest bowiem zobowiązany samodzielnie dokonać oceny prawnej dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz uzasadniającymi go motywami, nie będąc przy tym ograniczony zarzutami apelacji (vide: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/2007).

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegały zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, albowiem ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że procedowanie w niniejszej sprawie nie było obarczone błędami. Należało uznać, że Sąd I instancji ustalił w sposób prawidłowy stan faktyczny sprawy, wynikający ze złożonych dokumentów oraz z zeznań świadka i opinii biegłych sądowych, który Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny, niemniej jednak Sąd ten z poczynionych ustaleń wyciągnął nieprawidłowe wnioski.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 249 kpc, poprzez podniesienie którego skarżący dążył do podważenia poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pomimo, iż adekwatnego w takiej sytuacji zarzutu obraży art. 233 § 1 kpc brak. Świadczy to w istocie o dezaprobachie podstawy faktycznej orzeczenia, zrekonstruowanej na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska apelującego o wadliwej konkluzji tego Sądu. Wskazać należy, iż jedynie powzięcie przez Sąd meriti wątpliwości co do wiarygodności przedstawionych przez uczestnika postępowania dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy uzasadniałoby sprawdzenie prawdziwości faktów wynikających z tychże dowodów, co jest domeną sądu a nie uczestników postępowania. Chociaż mają oni prawo do własnej ich oceny, to bez skutecznego podważenia ustaleń poczynionych przez Sąd w oparciu o te dowody to subiektywna ocena dokonana przez uczestnika pozostaje jedynie niedopuszczalnym argumentem polemicznym.

Zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie mając na uwadze przytoczoną na ich uzasadnienie treść. Skarżący w sposób chaotyczny i przy trudnej do uchwycenia, sobie tylko znanej logice wywodu myli pojęcia błędnej interpretacji (wykładni) przepisu prawa materialnego i jego właściwego, bądź niewłaściwego zastosowania.

Uchybienie Sądu I instancji polegało na pozbawionym podstawy prawnej uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Wnioskodawca domagał się ustanowienia służebności przesyłu przez obciążenie nieruchomości będącej jego własnością na rzecz uczestnika, którego własność stanowią urządzenia, obejmujące napowietrzną linię energetyczną wysokiego napięcia, przechodzącą nad ww. nieruchomością. Zgodnie z przepisem art. 305¹ kc nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1, prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). W świetle zaś brzmienia art. 305² § 2 kc jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń linia elektroenergetyczna 110 kV D.-N. biegnąca także nad nieruchomością objętą wnioskiem została wybudowana na podstawie decyzji Naczelnika Miasta i Gminy P. z dnia 14 lutego 1977 r. znak (...) (k. 44), czyli na podstawie tzw. „decyzji wywłaszczeniowej” rozumianej sensu largo zezwalającej Zakładowi Energetycznemu (...) w R. na wejście na teren nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawcy w trybie obowiązującego wówczas art. 35 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 12.3.1958 r. o warunkach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Decyzja taka nie może być podważana przez sąd powszechny, a jednocześnie ukształtowany nią stan prawny musi być wzięty pod rozwagę przy orzekaniu przez taki sąd (vide: uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2007 r. III CZP 46/2007). Bezsprzecznie też w aktach sprawy znajduje się wykaz właścicieli - użytkowników, którym w tym trybie ograniczono prawo własności, w związku z budową linii energetycznej wśród których widnieje także wnioskodawca.

Decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 powołanej wyżej ustawy stanowi administracyjny tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie wynikającym z jej treści oraz kreuje obowiązek znoszenia przez właściciela tej nieruchomości ograniczeń wynikających z uprawnienia przyznanego wskazanemu w niej podmiotowi. Tut. Sąd podziela w tym zakresie argumenty Sądu Najwyższego, które legły u podstaw trafnego poglądu wyrażonego w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/2013. Przepis art. 35 ww. ustawy stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia (ust. 1); osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługuje prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (ust. 2). Powyższe stanowiło o tzw. szczególnym trybie wywłaszczenia nieruchomości. Wydanie takiej decyzji administracyjnej mającej charakter wywłaszczeniowy legitymuje przedsiębiorcę do korzystania z nieruchomości w zakresie posadowionych na niej urządzeń przesyłowych napowietrznej linii energetycznej, w związku z koniecznością trwałego dostępu do nich. I upoważnia do wkraczania w prawo własności. Stanowi ona akt administracyjny kształtujący treść prawa własności w odniesieniu do przebiegu urządzeń przez obszar, w którym nie może być wykonywane prawo własności, w sposób trwały je ograniczając. Wskazana wyżej ustawa nie przewidywała ograniczenia w czasie mocy wiążącej decyzji administracyjnej wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1, a za trwałością takiej decyzji przemawiała nie tylko funkcja, jaką przeepis realizuje, znajdując się w rozdziale piątym ustawy o szczególnym trybie wywłaszczenia a nie o czasowym zajęciu nieruchomości, które jest regulowane w ustawie w rozdziale szóstym, gdzie występuje też pojęcie „oznaczonego czasu” ale również

charakter zakładanych urządzeń stanowiących specyficzne, trwale struktury techniczne służące możliwości realizacji zadań i celów gospodarczych oraz okoliczność, że właściciel takiej nieruchomości ma obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez strefę, w której było lub mogło być wykonywane jego prawo, bezterminowo godzić się na zainstalowanie urządzeń przedsiębiorcy przesyłowego na swojej nieruchomości, trwanie tych urządzeń na jego gruncie i podejmowanie przez przedsiębiorcę koniecznych czynności technicznych dla utrzymania ich w stanie zdatnym do zaspokajania potrzeb społecznych co również zakłada trwały charakter obowiązku.

Decyzje administracyjne już ze swej istoty charakteryzują się trwałością z uwagi na fakt, że norma prawna zindywidualizowana i skonkretyzowana w decyzji administracyjnej wiąże tak długo, jak długo istnieje stan faktyczny odpowiadający stanowi opisanemu w abstrakcyjnej normie prawnej, która była podstawą stosunku prawnego objętego decyzją. Gdyby w decyzji tej chodziło o możliwość zajęcia nieruchomości na pewien ograniczony czas, to ustawodawca oznaczyłby go (tak słusznie SN w uchwale z dnia 20 stycznia 2010 r. III CZP 116/2009, w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r. II CSK 432/2007, z dnia 9 marca 2007 r. II CSK 457/2006 i w postanowieniu z dnia 5 lipca 2007 r. II CSK 156/2007). Zaznaczyć też trzeba, iż samo uchycenie Ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o warunkach i trybie wywłaszczania nieruchomości nie pozbawiło mocy wiążącej decyzji wydanej na podstawie objętej nią regulacji. Nie ulega zatem wątpliwości, że w takiej sytuacji korzystanie z nieruchomości w zakresie celów wskazanych w decyzji administracyjnej przez przedsiębiorcę przesyłowego jest legalne, skoro ma źródło w ostatecznej, niepodważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie. Rację ma Sąd Najwyższy, kiedy podkreśla, że trwałość skutków decyzji administracyjnych wydanych na podstawie art. 35 ust. 1 dotyczy zarówno osoby, która była właścicielem w chwili wydania decyzji, jak i każdego kolejnego właściciela, zaś na uprawnienie objęte tymi decyzjami może powoływać się przedsiębiorca, który w związku z tymi decyzjami zainstalował je, jak też, każdy kolejny wstępujący w miejsce pierwotnego adresata decyzji, który uzyskał tytuł prawny do tych urządzeń i jest odpowiedzialny za ich eksploatację i utrzymanie (vide: postanowienie SN z dnia 5 lipca 2007 r. II CSK 156/2007, uchwała SN z dnia 20 stycznia 2010 r. III CZP 116/2009). Decyzja wywłaszczeniowa stanowi tytuł prawny dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości, zaświadcza o swoistym surogacie tytułu prawnego do władania nieruchomością w zakresie korzystania zbliżonego treściowo do służebności. W orzecznictwie łączy się ze sobą trwałe ograniczenie własności nieruchomości spowodowane decyzją wywłaszczeniową ze skutkiem, jakim jest obowiązek udostępnienia nieruchomości w celu przeprowadzenia czynności konserwatorskich, gdy to potrzebne (art. 35 ust. 2 ww. ustawy) i uznaje to ograniczenie za pewnego rodzaju służebność publiczną przesyłową powstającą po wydaniu takiej decyzji administracyjnej z mocy prawa (vide: postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008, wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r. IV CSK 410/2007).

Skutki ograniczenia własności różnią się jednak zasadniczo od skutków wywołanych obciążeniem nieruchomości służebnością, a wspólny jest jedynie obowiązek znoszenia przez właściciela zmian w przysługującym mu prawie własności nieruchomości.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/2013 Sąd ten wskazał, że działania przedsiębiorcy korzystającego z urządzeń przesyłowych, które legalnie postawił na cudzej nieruchomości w związku z wywłaszczeniem jej właściciela przez ograniczenie przysługującego mu prawa własności, polegające na wstępie na tę nieruchomość i podejmowanie w stosunku do własnych urządzeń działań koniecznych dla zapewnienia im sprawności technicznej, jest wykonywaniem uprawnień zagwarantowanych takiemu przedsiębiorcy w ustawie i nie są to akty posiadania cudzej nieruchomości, skierowane przeciwko jej właścicielowi, których wykonywanie mogłoby doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, w zakres której wchodziłoby uprawnienia do wykonywania w stosunku do nieruchomości takich działań, na które przedsiębiorcy pozwalają ustawy wywłaszczeniowe. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r. III CZP 87/2013 i nie znajduje podstaw do zaaprobowania odmiennego poglądu Sądu I instancji w tym zakresie. Dla uniknięcia zbędnych powtórzeń Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację powołuje się w całości na wywody i argumenty zawarte w uzasadnieniu tejże uchwały, rozwinięte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2014 r. III CZP 9/2014 a jedynie dla szczególnego zaakcentowania podkreśla, że istnienie takiej decyzji

legitymuje przedsiębiorstwo przesyłowe do utrzymywania urządzeń przesyłowych i stałego wstępu na nieruchomości w celu wykonywania czynności konserwacyjnych. W tym też zakresie zarzut zasiedzenia podniesiony przez uczestnika postępowania nie mógł być uwzględniony. Skoro źródłem uprawnień uczestnika była decyzja wywłaszczeniowa, to nie mógł on korzystać z gruntu wnioskodawcy w sposób właściwy dla instytucji cywilnoprawnych. Publicznoprawny tytuł do korzystania z nieruchomości wyłączył możliwość uzyskania przez zasiedzenie cywilnego tytułu do korzystania w ten sam sposób z tego samego gruntu. Słusznie zwraca na to uwagę skarżący przyznając, że „stwierdzenia nabycia prawa przez zasiedzenie nie można domagać się na rzecz podmiotu, któremu już dane prawo przysługuje”. Skarżący nie wyciąga jednak z powyższego właściwych dla skuteczności zgłoszonego przez niego samego żądania wniosków.

Otóż wprowadzenie z dniem 3 sierpnia 2008 r., ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731) służebności przesyłu podyktowane zostało potrzebą uzyskania przez przedsiębiorców tytułu prawnego do cudzych nieruchomości w celu posadowienia na nich urządzeń wskazanych w art. 49 § 1 kc bądź prawnego uregulowania istniejących już stosunków faktycznych na gruncie. Ratio legis takiego uregulowania tkwi w zastąpieniu umownego uregulowania stosunków prawnorzeczowych wynikających z posiadania przez przedsiębiorstwo przesyłowe urządzeń przesyłowych orzeczeniem sądowym. Właściciel występujący do sądu przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 kc z żądaniem ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem przejawia aktywność skierowaną na podkreślenie, że jest właścicielem nieruchomości i chce odzyskać pełnię praw właścicielskich, w tym prawa do decydowania o sposobie uregulowania stosunków prawnorzeczowych na swojej nieruchomości oraz uregulować zgodnie ze swoją wolą sposób korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego z nieruchomości (tak słusznie SN w uchwale z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 124/2010). Skoro jednak decyzja wywłaszczeniowa spowodowała już trwałe ograniczenie prawa własności, z czym zgadza się skarżący w treści wywiedzionej apelacji, w celu wykonywania na niej uprawnień o treści zbliżonej do tych, które są właściwe służebności przesyłowej i to ona, jak również przepisy Ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości stanowią dla wnioskodawcy źródło obciążeń o charakterze publicznoprawnym to nie można uznać, iż ww. zachował uprawnienie do żądania ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem na nieruchomości objętej zakresem oddziaływania decyzji wywłaszczeniowej. Jeżeli przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 kc wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. 1974 r. Nr 10 poz. 64 ze zm.), właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu na podstawie art. 305² § 2 kc (tak też słusznie SN w uchwale z dnia 6 czerwca 2014 r. III CZP 107/2013). Zarzut obrazy art. 305¹ kc nie może odnieść zamierzonego skutku.

Nietrafny okazał się również zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy polegający na zaniechaniu czynienia ustaleń odnoszących się do treści i zakresu roszczenia objętego żądaniem pozwu. Jest to zarzut chybiony o czym przekonuje analiza przeprowadzonego postępowania dowodowego. Odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym pojęcia nierozpoznania istoty sprawy musi odbywać się z uwzględnieniem specyfiki danej kategorii sprawy podlegającej rozpoznaniu w tym trybie postępowania (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r. I CZ 168/2012, z dnia 21 sierpnia 2013 r. II CZ 26/2013 niepubl. oraz z dnia 13 lutego 2014 r. V CZ 3/2014 niepubl.). W wypadku żądania przez właściciela nieruchomości ustanowienia służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem na podstawie art. 305² § 2 kc, niewątpliwie do istoty sprawy należą ustalenie treści służebności i wysokości należnego w zamian wynagrodzenia. Ich dokonywanie może okazać się zbędne w razie istnienia materialnoprawnej przeszkody do uwzględnienia wniosku. Według Sądu Rejonowego przeszkodę taką stanowiła okoliczność, że uczestnik postępowania nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą w swej treści służebności przesyłu. Odmienna ocena Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, dotycząca oceny zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia spowodowała, że przyjęta przez Sąd Rejonowy przeszkoda do uwzględnienia wniosku stała się nieaktualna, co z kolei nie mogło pozostać bez wpływu na zakres koniecznego rozpoznania sprawy. Rozpoznając sprawę w granicach apelacji sąd drugiej instancji dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na materiale zebrany w pierwszej instancji i na tej podstawie dokonuje oceny prawnej żądania powoda. Przepis art. 386 § 4 kpc uzasadnia w takiej sytuacji wydanie orzeczenia kasatoryjnego

tylko w razie, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Postanowienie Sądu I instancji pomimo stwierdzonej z urzędu obrazy prawa materialnego odpowiada prawu. Wywiedziona apelacja podlega więc oddaleniu o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, nie stwierdzając okoliczności, które przemawiałyby stosownie do treści art. 520 § 2 i 3 kpc za odmiennym rozstrzygnięciem.